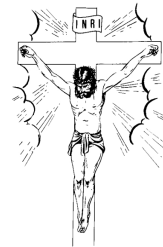




# TYGODNIK PARAFII NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY MATKI KOŚCIOŁA



**5. Niedziela Wielkiego Postu - 13 marca 2016 roku (nr 33)**  
I czytanie Iz 43, 16-21; II czytanie: Flp 3, 8-14; **Ewangelia:** J 8, 1-11.

## REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

**13 marca (niedziela)** - rozpoczęcie na wszystkich Mszach Świętych  
(7.30, 9.30, 11.00, 12.15, 18.30)

**14 - 16 marca (poniedziałek - wtorek - środa)** - 9.00 lub 18.30

- codziennie od 17.30 Adoracja Najświętszego Sakramentu.

- spowiedź w środę od 8.30 i od 17.30.

Rekolekcje poprowadzi ks. Jacek Nawrot, wieloletni ojciec duchowny Gdańskiego Seminarium Duchownego. Towarzyszyć mu będą członkowie wspólnoty Szkoły Nowej Ewangelizacji „Betlejem” z Ujeściska, której aktualnie jest duszpasterzem. Rekolekcje dla dzieci rozpoczniemy w niedzielę, 20 marca. ZAPRASZAMY!



## CZTERY LATA MINĘŁY JAK JEDEN DZIEŃ...

Od kilku lat w naszej parafii jedną z grup duszpasterskich jest wspólnota młodzieżowa, którą tworzą uczniowie szkół gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych, studenci i młodzież pracująca. Staramy się uczestniczyć w cotygodniowych spotkaniach, podczas których nie może zabraknąć wspólnej modlitwy, uwielbienia, lektury Pisma Świętego i wcale niełatwego dzielenia Słowem. Włączamy się również w życie religijne naszej diecezji, między innymi poprzez udział w wieczorach uwielbienia, rekolekcjach, czy organizowanym w uroczystość Bożego Ciała ewangelizacyjnym festynie "Katolicy na Ulicy". W czasie wolnym wyjeżdżamy na dni skupienia, albo też na dłuższe wakacyjne rekolekcje połączone z górskimi wędrówkami, mające służyć duchowemu wzrostowi, wzajemnej integracji i dzieleniu żywymi doświadczeniami.

Gdy coś w życiu trwa już przez dłuższy czas, gdy obchodzi się jakiś jubileusz, czy rocznicę ważnego wydarzenia, to często przypominamy sobie, jak to wszystko wyglądało na początku. Podobnie, gdy myślimy o naszym duszpasterstwie, to wracają wspomnienia. Niedawno, bo 17 lutego 2016 roku, minęły cztery lata jak "wszystko się zaczęło", ponieważ wtedy w salce parafialnej odbyło się pierwsze spotkanie naszej wspólnoty. Uczestniczyło w nim jedynie kilka osób, co było niemałym zaskoczeniem, ponieważ mogłoby się wydawać, że w wielkich miastach takie spotkania cieszą się dużym zainteresowaniem. Wtedy spotkaliśmy się po raz pierwszy, i dzięki Bogu, zawarte znajomości trwają do dzisiaj. Po powiedzeniu kilku słów o sobie, wspólnej modlitwie i śpiewie, czytaliśmy fragment z księgi Izajasza i naszą uwagę szczególnie przykuły słowa:

*Gdy pójdziesz przez ogień, nie spalisz się i nie strawi cię płomień. Albowiem Ja jestem Pan, twój Bóg, Święty Izraela, twój Zbawca.*

Na następnym spotkaniu spodziewaliśmy się o wiele większej ilości osób, jednak zamiast tego czuć było wielkie rozczarowanie, gdyż pojawiła się na nim tylko jedna osoba... Wtedy, w obliczu braku zainteresowania, wszystko wydawa-

ło się pozbawione sensu, krótkotrwałe i niewarte zaangażowania. Jednak Pan Bóg miał wobec nas inny plan, uczył nas cierpliwości i siły modlitwy. Stopniowo zaczęły pojawiać się nowe osoby i w efekcie wspólnota zaczęła się powiększać. W czasie wakacji pojechaliśmy na Słowację na nasze pierwsze rekolekcje, podczas których nie zabrakło ekstremalnych górskich wycieczek, godzin spędzonych na szczerych rozmowach, a wśród nich nawet jednej trudnej, niezapomnianej, która nauczyła nas czym tak naprawdę powinna być wspólnota i co w trwaniu w niej jest najważniejsze. Oprócz uczestnictwa w swoich spotkaniach zaczęliśmy także przygotowywać oprawę Mszy Świętej w każdy ostatni czwartek miesiąca. Po niej był czas na *agape* czyli luźne rozmowy przy kawie i cięście. Na jednym z takich spotkań obejrzelśmy włoski film „*Preferisco il Paradiso!*”, opowiadający o życiu Św. Filipa Nereusza, który szczególnie nas poruszył. Po jakimś czasie postanowiliśmy, że ten uśmiechnięty, kochający młodzież, Święty będzie naszym patronem. Uczestniczyliśmy we Mszy Świętej, podczas której za Św. Filipem zaśpiewaliśmy: „*Wolę Niebo!*” i zawierziliśmy wspólnotę jego opiece. Od tamtej pory 26 maja, w dzień jego wspomnienia, pamiętamy nie tylko o naszych mamach, ale także obchodzimy nasze małe święto. Bez wątplenia w czasie tych czterech lat wiele się nauczyliśmy i doświadczyliśmy. Bycie we wspólnocie jest piękne, ale wcale nie jest łatwe, trzeba uczyć się otwartości, akceptacji, zrozumienia i próbować odpowiadać sobie na trudne pytania. Jedno jest pewne: nawet jeśli kiedyś będziemy z dala od siebie, to nie zapomnimy o tym, czego się nauczyliśmy. Pozostanie nam dbać, aby zawarte przyjaźnie nigdy się nie skończyły, wracać pamięcią do czwartkowych spotkań i dziękować za to, co dał nam Bóg...

Barbara Majkowska



## Światło Słowa - V Niedziela Wielkiego Postu

Piąta niedziela Wielkiego Postu ma już charakter wybitnie pasyjny. Zastłania się krzyże, skupia się na przygotowaniu Jezusa do Męki. Do tego przygotowują się też Apostołowie, zaś przez liturgię i z nami dzieje się podobnie. Dziś liturgia daje nam punkt wyjścia do tych wydarzeń. Niezmienny w swej miłości Bóg nie przestaje wdrażać swojego zbawczego planu w życie. W Chrystusie dopełnia się historia człowieka, historia odkupienia, historia świata, czas, dopełnia się miłość - wszystko znajduje w Nim pełnię! Wyrażają to słowa: "Czynię wszystko nowe" (Iz 43,19; por. 66,22; 65,17;). Rozumiemy tę nowość jako odnowienie zupełne - nadanie nowej jakości. Przemiana tego samego w coś o zupełnie nowych właściwościach. Podobnie jak motyl jest nową formą dla poczwarki - i choć stworzenie jest to samo, to jednak nowe, tak Bóg odnawia świat. Jezus czyni wszystko nowe (Ap 21,5). My pozostający w Chrystusie stajemy się nowym stworzeniem.

Dzisiaj Słowo daje nam poznać nowość działania Boga - jest nią zbawianie od grzechu. Doświadczamy tego od dziecięcych lat i może stało się to dla nas oczywiste. Jezus ma władzę odpuszczać grzechy (por. Mt 9,6) i przywracać ludziom pierwotną relację z Bogiem, jaką cieszyli się Adam i Ewa. Przed Jezusem nie było to możliwe. Św. Paweł dzieli w pewnym miejscu ludzi na starych i nowych. Starzy tkwią w swoim grzechu i żyją śmiercią; zaś nowi ludzie są podobni do Chrystusa - Nowego Człowieka. Mają Jego cechy: upodobanie w miłości Ojca, żyją moralnie na Jego wzór, są posłuszni Bogu - "stworzeni w sprawiedliwości i prawdziwej świętości" (Ef 4,24). Ciekawą interpretację przedstawia O. Jacek Salij uznając, że w każdym z nas mieszka stary człowiek, który nie przyjmuje uświęcenia, sakramentów - nie będzie zbawiony. Potrzeba nam go zabijać, aby żyć mógł Boży człowiek (por. Kol 3,5). Dokonać tego może Chrystus.

Istotnie przyjmując Jezusa za swojego Pana i żyjąc według Jego słowa możemy doświadczyć Jego pasterskiej miłości. Ona oczyszcza z grzechów, a dopiero potem jednoczy nas z Ojcem. Każdy z nas staje dzisiaj przed Jezusem jako oskarżony. Rzeczywiście grzechy nasze przyniosły na nas słuszny wyrok śmierci jako zapłatę: "Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć" (Rz 6,23). Jezus słyszy głosy oskarżycieli domagających się sprawiedliwego wyroku

i to natychmiast. On tymczasem pisze palcem po ziemi i słucha ludzkich osądów - słusznych. Jednak reakcja Jezusa jest zupełnie nowa - przebaczenie. Kamienowanie za cudzołóstwo nie wymagało sądu, lecz świadków. Dlaczego przyprowadzono dziewczynę do Nauczyciela jakoby na sąd? Brat Efraim jest zdania, że osoba była bardzo młoda i tłum podzielił się na rygorystów Prawa i na wrażliwych współczujących. Wszyscy jakoś odczuwali niezręczność sytuacji i ciężar Prawa. Byli zagubieni pomiędzy literą a własnym sercem. Myśleli bowiem po staremu. Tymczasem Jezus - w nowości, którą przyniósł na ziemię - przebacza.

Pisanie palcem po ziemi interpretuje się jako Boży dotyk rzeczywistości ludzkiej. Palcem Bożym pisane były Przykazania, jako przymierze miłości Boga do człowieka. Jezus nawiązuje do Przykazań, a raczej do ich Źródła - Miłości. Ona jest wypełnieniem i kresem każdego Prawa: "Kresem Prawa jest Chrystus" (Rz 10,4); "Miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa" (Rz 13,10). Warto zaznaczyć, że Jezus pisze dwukrotnie, zadając pytania pomiędzy tymi czynnościami. Mojżesz również dwukrotnie przyniósł Izraelowi tablice przykazań. Pierwsze potłukł na widok złotego cielca. Drugie tablice tego samego Prawa niosły już wypełnienie przymierza. Patrzymy na Jezusa, który reaguje tak samo - wszak to ten sam Bóg - pisze pierwsze Prawo, którego nie dostrzegli: prawo Miłości. Zadaje pytanie o ich sprawiedliwość - czy żyją według Prawa, ale nie litery, tylko miłości Bożej. Potem jeszcze raz przypomina gestem pisania. Czy tłum wiedział co się dzieje za tymi gestami? Pozostaje to jedynie w sferze naszych domysłów. Niektórzy przypuszczają, że Jezus wypisywał grzechy tam stojących. A może przykazanie miłości Boga i bliźniego?

W każdym razie lekcja Nauczyciela została odczytana. Nikt z nich nie okazał się sprawiedliwym. Każdy zobaczył siebie w tej dziewczynie. Natomiast nikt nie dostrzegł wielkodusznego Jezusowego gestu przebaczenia. Nikt Go nie naśladował. Moc przebaczenia zachowało oczyszczone serce niewiasty cudzołożnej, która opowiadała wokoło o wielkich rzeczach, jakie jej Jezus uczynił - o zupełnie nowym dla siebie doświadczeniu ukochania w miejsce pogardy, zranień i wykorzystania. Była odnowiona w Chrystusie.

ks. Krystian Wileczyński

## ŚWIĘTY JÓZEF wzorem cnót

19 marca będziemy obchodzić uroczystość świętego Józefa. W sercu wielkiego postu liturgia wskazuje nam tego wielkiego świętego jako przykład do naśladowania i jako opiekuna, do którego możemy się uciekać.

Święty Józef jest dla nas przede wszystkim wzorem wiary. Tak jak Abraham, żył zawsze zdając się bez zastrzeżeń na Bożą Opatrzność, dlatego stanowi on dla nas umacniający przykład, zwłaszcza wtedy, gdy Bóg chce, abyśmy zawierzili mu "na słowo". Jesteśmy wezwani do naśladowania Józefa także w pełnym pokory posłu-



szeństwie - cnocie, która wyraża się u niego w milczeniu i pracy w ukryciu. Święty Józef żył służąc swej Oblubienicy i Boskiemu Synowi. Tym samym stał się wymownym świadectwem tego, że panować znaczy służyć. Jakże cenna jest "szkoła nazaretańska" dla współczesnego człowieka kuszonych przez kulturę, która gloryfikuje pozór, sukces i fałszywe pojęcie wolności indywidualnej. Jakże potrzebne jest przywrócenie właściwej wartości prostocie i posłuszeństwu, szacunkowi i poszukiwaniu z miłością woli Bożej! Wiara karmiąca się modlitwą - to najcenniejszy dar, jaki przekazuje nam święty Józef.

Jan Paweł II, 18.03.2001

## WIELKI POST Z OJCEM MARIE-DOMINIQUE PHILIPPE

To bardzo ważne zrozumieć, że naprawdę możemy adorować jedynie z Chrystusem, gdyż chodzi o adorację „w Duchu i prawdzie” (J 4,23), adorację w miłości. Lubimy być blisko Boga, bo wiemy, że nas kocha i chcemy poznać tę Pierwszą Miłość, która nas kocha w sposób absolutnie jedyny. Odpowiadamy na nią adoracją, tym gestem bardzo szczególnym, bardzo osobistym. Każdy z nas ma w rzeczywistości swój własny sposób adorowania, sposób kochania. Właśnie na tym polega nasza oryginalność. Jeśli szukamy oryginalności na zewnątrz, to znaczy, że nie zrozumieliśmy, iż prawdziwa oryginalność kryje się wewnątrz. Gdy raz to do nas dotrze, wtedy to, co zewnętrzne, wyda nam się nieważne, drugorzędne. Tym, co się liczy, jest właśnie nasza głęboka oryginalność, nasz sposób powrotu do źródła, by odkryć obecność Boga. Największa oryginalność

każdego z nas to sposób adorowania Boga. Nikt nie czyni tego tak samo jak jego sąsiad - to przecież wspaniałe. Mówi się czasem, że nie ma dwóch identycznych liści - to prawda. Nie ma dwóch identycznych żywych istot. Adoracja to właśnie sposób, w jaki żyjemy, głęboko oddychamy, jako ludzie, istoty złożone z ducha i ciała. Czy nie jest to dla człowieka akt najgłębiej naturalny? Człowiek jest w pełni człowiekiem tylko wtedy, gdy adoruje Boga. Jeśli przestał adorować, to dowodzi, że zapomniał o tym, co go charakteryzuje. Bardzo szybko roztopi się w anonimowości. Dlaczego tak wielu ludzi roztopia się w anonimowości? Dlatego, iż zagubili najgłębsze znaczenie swej istoty, swojego życia, to znaczenie, które jedynie adoracja może przed nimi odsonić.

Fragment książki „Iść za Barankiem”

### Narty w Wierchomli

Drugi tydzień ferii zimowych Wspólnota Młodzieżowa naszej parafii spędziła na wypoczynku w górach, a dokładniej - we wsi Wierchomla w Beskidzie Sądeckim. Miejscowość ta jest znana przede wszystkim z obecności dużej stacji narciarskiej "Dwie Doliny Muszyna - Wierchomla" - nic więc dziwnego, że właśnie jazda na nartach stanowiła stały element prawie każdego dnia wyjazdu. Poziom naszych umiejętności narciarskich był bardzo zróżnicowany i dlatego, oprócz świetnych zjazdów, zdarzały się także upadki i słabsza dyspozycja na stoku. Jednak właśnie dzięki temu mieliśmy okazję nawzajem się wspierać i doświadczać piękna Wspólnoty. Integrowaliśmy się przy tym z grupami z innych gdańskich parafii, które również wybrały Wierchomlę na miejsce swojego zimowego wypoczynku.

Codziennie towarzyszyła nam Eucharystia, stała formacja, wspólna modlitwa, a w piątek - nabożeństwo Drogi Krzyżowej pod rozgwieżdżonym niebem i z przygotowanymi przez nas rozważaniami. Wieczorami zaś mieliśmy okazję miło spędzać czas przy kominku - odpoczywając i nabierając sił na kolejny dzień "białej jazdy".

Przy okazji wyjazdu odwiedziliśmy także Jasną Górę, na której maturzyści powierzyli Matce Bożej swoje przygotowania do egzaminów, a w drodze powrotnej zatrzymaliśmy się w dwóch krakowskich sanktuariach: Św. Jana Pawła II i Miłosierdzia Bożego.

Tydzień był więc bardzo różnorodny, a my mieliśmy znakomitą okazję do integracji, cieszenia się swoją obecnością, a także

przemysleń związanych z naszą wiarą. Z homilii zapamiętaliśmy w szczególności to, że negatywne emocje warto usuwać z naszych serc, tak jak usuwa się wodę ze stoków za pomocą specjalnych kanalików; że w życiu powinniśmy być tacy jak ludzie, którzy naprawiają szlaki górskie - najpierw musimy sami je dobrze poznać, żeby następnie móc ustawiać drogowskazy dla innych wędrowców; w końcu - że warto budować przyjaźnie takie jak najbardziej wytrzymałe kijki narciarskie nowej generacji, które przetrwają nawet gdy przyjaciel nas zawiedzie.

Niestety, jak wszystko co dobre, także i ten wyjazd szybko dobiegł końca. Co za tym idzie, trzeba było wrócić do codziennych obowiązków. Jednak już teraz z niecierpliwością oczekujemy kolejnej wspólnej wyprawy - tym razem na lipcowe Światowe Dni Młodzieży w Krakowie.

Damian Zelewski



### O miłosierdziu i uzdrowieniu

Jezus pozwala nam przychodzić do siebie takimi, jakimi jesteśmy. Nie każe nam zostawiać naszych problemów czy grzechów przed drzwiami świątyni. Chce, byśmy zwracali się do Niego w woli i całkowitej prawdzie o sobie samych, ze wszystkimi naszymi słabościami, chorobami, zniewoleniami. Żaden człowiek nie jest na tyle zły, by nie mógł zbliżyć się do miłosiernego Zbawiciela i ogrzać się, i oczyścić w ogniu Jego

miłości. Kiedy Jezus przebywał w swej ludzkiej postaci na ziemi, wiele osób przychodziło do Niego z różnymi problemami po pomoc. Mesjasz nikomu nie bronił przystępu do siebie. Nikim nie wzgardził: ani cudzołożnicą, której groziło ukamienowanie, ani opętany, który miał w sobie "Legion", ani nawet łotrem razem z Nim ukrzyżowanym, który musiał przecież być wyjątkowo groźnym przestępcą, skoro na taką karę zasłużył.

Każdego, kto Go o to poprosił, uzdrowił. Nie ma na całej Ziemi człowieka, który mógłby o sobie powiedzieć: mnie Jezus nie kocha, bo na to nie zasłużyłem. Jego miłosierdzie nie polega na tym, że każe nam najpierw wyzwolić się z grzechów, a dopiero potem zaprasza do siebie. Jego miłość jest darmo dana, niezmienna i niezachwiana od stworzenia świata. Nie musimy na nią zasługiwać. Każdy, kto tego pragnie i potrzebuje, może przyjść do Chrystusa po uzdrowienie. Przed Nim nie trzeba niczego udawać ani próbować się upiększyć. Wręcz przeciwnie: On pyta, jak kiedyś pytał niewidomego: "Co chcesz, abym ci uczynił"? I uzdrawia z tych słabości, które nam ciążyą, o ile otwarcie Mu się do nich przyznamy.

Im częściej przychodzimy do Jezusa, im szczerzej z Nim rozmawiamy o sobie, tym bardziej też On daje nam się poznać. A Jego przyjaźń jest najpiękniejszą, najniezwyklejszą rzeczą, jaka może się człowiekowi przydarzyć.

Asia

## INTENCJE MSZALNE

### Niedziela, 13 marca 2016 r. - 3. rocznica wyboru papieża Franciszka

7.30 - Bożena i Kinga w dniu imienin i urodzin; 9.30 + Helena, Jadwiga, Teresa, Józef z domu Dzieńisz, Apolonia, Władysław, Henryk Król, Teresa, Czesław Kruczek; 11.00 - dziękczynna z okazji 30. urodzin Szymona oraz 81. urodzin babci Jadwigi z prośbą o łaskę żywej wiary dla obojga; 12.15 + Zdzisław i rodzice z obojga stron; 18.30 + Piotr Sandrzyk (greg.)

Poniedziałek, 14 marca: 9.00 + Adam, Urszula, Antoni, Stanisław, Antoni, Józefa; 18.30 + Piotr Sandrzyk (greg.)

Wtorek, 15 marca 9.00 + Piotr Sandrzyk (greg.); 18.30 + Stanisław Sadowski w m-c po pogrzebie

Środa, 16 marca 9.00 + Franciszka w 18. rocznicę śmierci; + Norbert w 19. rocznicę śmierci; 18.30 + Piotr Sandrzyk (greg.)

Czwartek, 17 marca 7.30 + Piotr Sandrzyk (greg.); 18.00 + Bogumiła Perko w m-c po pogrzebie

Piątek, 18 marca 7.30 + Kazimierz, Stanisław, Józef, Henryka; 18.00 + Krystyna w 2. rocznicę śmierci i Jerzy Nowak

Sobota, 19 marca - Świętego Józefa 7.30 + mąż Kazimierz + rodzice i teściowie; 18.00 + Anna i Józef Delke; Anna i Józef Chrzan

## OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Nabożeństwo Gorzkich Żali z kazaniem pasyjnym dzisiaj o godz. 17.30.
2. Program rekolekcji na str. 1. W poniedziałek, wtorek i środę nie będzie Mszy Świętej porannej o 7.30.
3. Godzinna Adoracja Najświętszego Sakramentu w czwartek po Mszy Świętej wieczornej.
4. W piątek jedno nabożeństwo Drogi Krzyżowej ulicami naszej parafii. Rozpoczęcie o godz. 18.30 w kościele.
5. Uroczystość św. Józefa przypada w najbliższą sobotę, 19 marca.
6. Za tydzień Niedziela Palmowa. Poświęcenie palm na każdej Mszy Świętej, a uroczysta procesja z palmami o godz. 9.30 oraz 11.00. Na Mszy św. o 11.00 rozpoczną się rekolekcje wielkopostne dla dzieci.
7. Przedstawiciele rady parafialnej zbierają dzisiaj do puszek ofiary na przedsięwzięte wsparcie uboższych rodzin z naszej parafii. Przy św. Antonim jest też wystawiony kosz, do którego można przynosić produkty żywnościowe.
8. Skarbonki Caritas na jałmużnę wielkopostną można przynieść do kościoła w przyszłą niedzielę i złożyć do wystawionego obok chrzcielnicy kosza. Ofiary te przeznaczone będą dla osób potrzebujących i biednych.
9. Za tydzień mamy tace remontowo-inwestycyjną. Cały czas trwają prace wykończeniowe oraz remontowe w domu parafialnym. W ostatnim czasie zamontowaliśmy osiem grzejników.
10. Organizujemy autokarową pielgrzymkę do Włoch w dn. 8-19 października 2016 roku. Szczegółowy program jest wyłożony przy wyjściu z kościoła oraz na stronie internetowej parafii.
11. Jeszcze raz zachęcamy parafian, by zechcieli przyjąć do siebie młodych pielgrzymów, którzy przybędą do naszego miasta w dniach od 20 do 25 lipca z okazji Światowych Dni Młodzieży. Zgłoszenia do kapłanów.
12. O posprzątanie kościoła prosimy IV Różę Różańcową oraz osoby chętne w sobotę po porannej Mszy Świętej.

Zmarła nasza parafianka Natalia Kochańska, 1.92, zam. przy ul. Marynarki Polskiej 175. Wieczny odpoczynek...



EDK jest nocną wyprawą około 40 km, w zmiennych warunkach atmosferycznych, w milczeniu, z wyjątkowymi rozważaniami oraz jest nową formą duchowości. Największą istotą podjęcia tego wyzwania jest szansa spotkania z Bogiem i zmierzenia się z własnymi słabościami.

Ekstremalna droga krzyżowa jest zainicjowana przez ks. Jacka Stryczka i przygotowana przez niego wraz z duszpasterstwem "Męska Strona Rzeczywistości". Pierwsza edycja odbyła się w 2009 roku na trasie z Krakowa do Kalwarii Zebrzydowskiej. W ciągu kolejnych dwóch lat również odbyła się na tej trasie. Dopiero w 2012 roku po raz pierwszy zorganizowano EDK poza Krakowem. Do roku obecnego powstało około 211 tras w tym w 110 miastach i w 5 państwach.

**W naszej okolicy powstało aż 5 tras:**

- z Pruszcza Gdańskiego do Rewy 53 km,
- z Pruszcza do kościoła św. Andrzeja w Gdyni 41 km,
- z Tczewa do Gdańska Brzeźna 49 km,
- z Jastrzębiej Góry na Hel 49 km,
- z Matemblewa do Kalwarii Wejherowskiej 53 km,

Więcej informacji na stronie: [www.edk.org.pl](http://www.edk.org.pl)

"Czy da się to przeżycie opisać słowami? Jest to tak wielkie doświadczenie Boga, jego wsparcia, opieki, miłości jakie człowiek może przeżyć. Każdy powinien przeżyć takie doświadczenie. Ja w tym roku ruszam kolejny raz na EDK, zapraszam i Ciebie! Podejmij wyzwanie, pokonaj słabości, doznaj umocnienia i spotkaj się z Jezusem. Uwierz - warto żyć ekstremalnie"

Parafia NMP Matki Kościoła i Św. Katarzyny, ul. Marynarki Polskiej 148; 80-865 Gdańsk, tel. 583447268;  
Msze św. w niedziele: 7.30, 9.30, 11.00, 12.15, 18.30; w tygodniu: 7.30 i 18.00;  
[www.matkakosciolagd.pl](http://www.matkakosciolagd.pl); druk: Optima, ul. Orańska 6a; 81-533 Gdynia

Maria Bach